

zabawy, rozrywki i igraszki wszelkiego rodzaju. Wielki czworokąt na lewej stronie Elizyjskich pól, był gustownie honorowami bramami i wieńcami z kwiatów ozdobiony, a pózoiey wieczorem oświecony. 4 orkiestry grały nieprzerwanie, albo tańce, albo koncerty, a na jednym z dwóch wielkich wotwartem polu zrobionych teatrów, dawano sztukę wojskową w której często strzelano tańczowano, a nakoniec jedoę dziewczynę wykradziono, gdy tymczasem na drugiem słoń i konie ściągnęły uwagę. — Na Sekwanie odbyło się łowienie ryb, którego uczestnicy pod białym wielkim namiotem na pokładzie okrętu „*Miasto Paryż*” suto częstowani zostali.

BELGIA.

Bruxella 5 Sierpnia.

Z Londynu otrzymaliśmy o wyżej wspomnionym układzie także dziś udzielania. »Król hollenderski osiągnął to przez jeden artykuł układu, że dług będzie kapitalizowany; lecz kurs, według którego ta kapitalizacya ma nastąpić, tak wysoko jest wzięty, iż bez dalszego potwierdzenia tej wiadomości, niemożemy jej zawierzyć. Cło na Skaldzie ma być według wartości i jakości towarów, nie zaś według miary beczkowej okrętów ustanowione. — Ten układ dalekim jest od załatwienia wszystkich pytań i zrywa całkiem główne postanowienia traktatu z 15 listopada. Ciekawi jesteśmy, jak rząd belgijski takowe przyjmie.«

Wiść o śmierci lorda Durham okazała się mylną. Umarł jakiś inny lord, a ponieważ lord Durham znacznie na zdrowiu zapadł, stał o jego śmierci fałszywe rozszły się pogłoski.

Tutejszy *Monitor* zawiera następujący artykuł: »Niektóre dzienniki rozszerzyły pogłoskę, jakoby naszych pełnomocników w Londynie nie dopuszczono do urzędowych konferencyi. Jesteśmy umocowani oświadczyć, że pełnomocnicy wezwani zostali na konferencyę, i na teyże przyjęci byli w stopniach pełnomocników króla Belgów i zarówno z hollenderskimi pełnomocnikami uważani.«

Independent wyraża: Podług listów z Londynu wczoraj otrzymanych, możemy powtórzyć, iż akt przeznaczony do tworzenia traktatu, między Holandją i Belgią, jeszcze nie

jest ułożony. Możemy także zapewnić, że postanowienia względem Skaldy i długu, także nie są jeszcze załatwione.

Król chcąc uświetnić pamiątkę narodzin księcia Brabancyi przez czyn łagodności, darował skazanym na karę 262 wojskowym zupełnie, a 188 innym kazał opuścić połowę kary.

Minister spraw wewnętrznych doniósł senatowi, iż uroczysty chrzest nowo narodzonego księcia odprawi się 8 sierpnia.

Francuzcy officerowie którzy tu za zezwoleniem swojego rządu przysłani byli dla chwilowego służenia w naszym wojsku, a mianowicie z 3 pułku zostającym na załodze w Antwerpii, odjechali za trzech miesięcznymi urlopami i zezwoleniem połowy żeldu.

Cholera rozszerza się od kilku dni nadzwyczajnie; chorzy się pomnażają, a przypadki śmierci są liczniejsze. (G. P. S.)

HISZPANIA.

Madryt 23 Lipca.

Względem odprawionej d. 19 b. m. rady ministeryalnej pod przewodnictwem króla, dowiadujemy się o następnych szczegółach: Naradę tyzącą się spraw portugalskich, rozpoczął Pan Zea de Bermudez mową, w której bezpośrednio wmięszanie się w tę sprawę proponował, wystawiając to jako środek zabezpieczenia Hiszpanii od rewolucyi, której drogą zarazy obawiać się należy, jeżeli dozwoli się Don Pedrowi z konstytucją i orszakiem demokratów i republikańców w Portugalii usadowić. Minister wojny, generał Cruz popierał to zdanie i oświadczył, że jest w stanie 25,000 woyska wysłać do Portugalii. Po nim wystąpił minister Ofalia (były poseł w Paryżu) i przez trzy kwadranse wymownie przeciwnego bronił zdania. Wyrzekł on że Hiszpania przez wmięszanie się, którego skutku z pewnością przewidzieć niemożna, nakoniec ze strony Francyi i Anglii spowodowałaby środki, któreby wszystko, co Hiszpania w Portugalii zniweczyć pragnie, niezbędnie za sobą sprowadziły i liberalnemu stronnictwu w Hiszpanii nowej odwagi nadały. Potem skończyły się narady, nie chwaliwszy nic stanowczego. Królowa Krystyna starała się powiększyć wrażenie, jakie mowa P. Ofalia na królu zrobiła; ztąd wieści się rozszły o wystąpieniu Pana Zea z ministerium, co jednak okazało się mylném. (G. P. S.)